

Anita Szymborska, Reżim wizowy i graniczny (31 maja 2011 r.)

Spotkanie na temat reżimu wizowego i granicznego, poprowadziła Anita Szymborska.

Na wstępie, prelegent pokrótce opisała historię relacji polsko-ukraińskich w tematyce wizowej i granicznej. Szymborska przypomniała, że jeszcze w latach 90. Polskę obowiązywały wizy do różnych państw europejskich. Po wejściu Polski do strefy Schengen, nasz kraj zyskał przynależność do strefy bezwizowej. Prelegent powiedziała, że dzięki podróżom, rozwija się demokracja. Na Ukrainę natomiast, nałożony jest reżim wizowy, przez co ludność, nie może do końca skosztować wolności podróżowania. Pojawiło się paradoksalne zjawisko, ułatwienia w podróżowaniu dla Polski, oznaczają utrudnienia dla Ukrainy, Białorusi czy Mołdawii.

Polska została zobligowana do wprowadzenia wiz dla sąsiadów ze wschodu w roku 2003. Jednak wizy te, jak powiedziała Szymborska, były liberalne. Przed wejściem Polski do strefy Schengen, wizy takie wydawane było za darmo w przeciągu jednego dnia. Natomiast, po przystąpieniu Polski do Schengen, prelegent powiedziała, że zanotowano znaczny spadek wydawania wiz. Dodatkowo pojawiły się różnego rodzaju restrykcje.

Następnie, prelegent przedstawiła wizy w statystykach. Powiedziała, że Unia Europejska spośród państw Partnerstwa Wschodniego, wydaje najwięcej wiz Ukraińcom, jest to ok. 60% (800 tys.). Powiedziała również, o częstotliwości ubiegania się o wizy do krajów UE. Aż 1/25 osób to Białorusini, 1/24 to Rosjanie, a 1/66 to Ukraińcy. Natomiast 1/3 wszystkich wydawanych wiz na Ukrainie, to wizy do Polski.

Prelegent powiedziała o dwóch rodzajach wiz: wizach narodowych, wydawanych przez konkretny kraj, na okres powyżej 3 miesięcy, oraz wizy Schengen, krótkoterminowe wydawane do 3 miesięcy.

Szymborska określiła, jak państwa członkowskie Unii Europejskiej plasują się w wydawaniu wiz. Powiedziała, że „stare” państwa członkowskie, utrzymują stabilny poziom wydawania wiz dla Ukraińców. Natomiast, „nowe” państwa, w latach 2005-2007, zanotowały systematyczny wzrost wydawanych wiz, oraz odnotowano spadek od grudnia 2007, tj. od wejścia tych państw do strefy Schengen.

Kolejną poruszoną kwestią był temat odmów wizowych. Jak zaznaczyła prelegent, jest to ważny element polityki wizowej. Szymborska podkreśliła, że odmowy wizowe nie powinny przekraczać 3% . Natomiast, Ukraina notuje ok. 4-5%. W krajach takich jak

Hiszpania, Grecja czy Włochy, odmowy wizowe dla Ukraińców osiagają nawet 10%. Jednak w krajach jak Cypr, Norwegia czy Bułgaria, jest to mniej niż 1%.

Następnie, Szymborska opowiedziała, jak w 2008 r. Fundacja Batorego zajmowała się badaniem opinii na temat wiz, w krajach takich jak, Ukraina, Białoruś i Mołdawia. Zadawano wówczas pytanie, „które elementy procedury wizowej są najtrudniejsze dla osób aplikujących?” Odpowiedzi, jak przedstawiła prelegent były różne. Zwrócono uwagę m.in. na sposób traktowania osób, tzn. czy urzędnicy obsługujący osoby, byli uprzejmi. Ok. 20% odpowiedziało, że musieli się udać do konsulatu ponownie, co z reguły wiązało się z dodatkowymi kosztami podróży i zakwaterowania, poza opłatą wizową 35 EUR. Innymi problemami, z którymi spotykają się ukraińscy obywatele chcący wyrobić sobie wizę Schengen, to strasznie długie, 7-godzinne kolejki w konsulatach oraz ogromna ilość dokumentów, które w większości nie są dostępne w Internecie.

Prelegent dodała, że wizy stały się nową barierą w stosunkach Ukrainy z UE, co sprzyja eurosceptyzmowi na Ukrainie.

Następnym poruszonym tematem był proces liberalizacji polityki wizowej. Szymborska powiedziała, że w grudniu 2009 r. zniesiono krótkoterminowe wizy (do 3 miesięcy) do krajów UE m.in. Serbii i Macedonii, a rok później i Albanii. Jeżeli mieszkańcy, któregoś z krajów chcą przebywać na terenie Unii dłużej niż 3 miesiące, wtedy muszą wyrobić sobie wizę narodową.

Szymborska powiedziała również o umowach readmisyjnych, które miały być ułatwieniem wizowym. Określono w nich, że dla pewnych grup społecznych (biznesmenów, studentów wyjeżdżających na stypendia i wymiany, samorządowców itp.), odbywać się będą ułatwienia. Tymi ułatwieniami miała być zmniejszona ilość dokumentów, skrócony czas oczekiwania, do 10 dni, koszt jedynie 35 EUR (nie jak wcześniej 60 EUR). Jednak jak zaznaczyła prelegent, umowa ta wcale nie rozładowała kolejek w konsulatach. Dodatkowo, Szymborska zaznaczyła, że 45% wydawanych wiz wielokrotnego wjazdu, są to wizy wydawane na miesiąc. Stwierdziła, że efektem tych procesów jest nadal większe zainteresowanie Ukraińców do wyjazdów do krajów WNP, gdzie wizy nie są w ogóle potrzebne.

Kolejną poruszoną kwestią przez prelegent, był proces liberalizacji na konkretnych obszarach. Gość powiedziała, że w latach styczeń 2000 - grudzień 2009, proces taki miał miejsce na Bałkanach. Szymborska powiedziała, że taki sam proces zaproponowano Ukrainie w listopadzie 2010 r. Plan działania obejmuje 4 tematy:

1. Ujednolicenie dokumentów- wprowadzenie paszportów biometrycznych.
2. Nielegalna imigracja.
3. Bezpieczeństwo publiczne.
4. Stosunki zewnętrzne i prawne podstawy- swoboda przemieszczeń.

Prelegent powiedziała, że prezydent Janukowycz zadeklarował, że do czerwca 2011 r. Ukraina będzie gotowa i spełni te warunki. Przeprowadzono już demarkacje granic z Białorusią, Rosją i Mołdawią. Jednak jak zaznaczyła Szymborska, nadal ogromnym problemem jest korupcja panująca na granicach. Prelegent powiedziała, że z UE przyjeżdżają misje monitorujące, badające i oceniające postępy rozwoju. Jak powiedziała Szymborska, przejścia graniczne Ukrainy, są nadal nie przystosowane do obsługi podróżnych.

Następnie prelegent powiedziała, że 15% całej granicy Polski, stanowi granica z Ukrainą (jest to 535 km). Dodatkowo nasza granica, jest zewnętrzną granicą z Unią Europejską. Szymborska określiła, że w 2009 r. granicę przekroczyło ok. 11 mln osób. Dodała, że w większości przypadków celem przekroczenia granicy były zakupy, w mniejszym praca czy odwiedziny rodziny. Średni czas przekroczenia granicy, prelegent określiła na ok. 5 h. Przykładem, który podała, była granica polsko-ukraińska, Medyka. Dodała, że te spowolnienia nie wynikają jedynie ze złej woli funkcjonariuszy obsługujących granicę, ale również ich małej ilości. Szymborska powiedziała, że w miarę wyrównywania się cen pomiędzy Polską i Ukrainą, handel przygraniczny zacznie spadać.

Następnym poruszonym tematem przez prelegent, była Karta Polaka. Powiedziała, że dotyczy ona wszystkich obywateli krajów byłego Związku Radzieckiego, którzy przynależą do narodu polskiego, spełniając następujące warunki: znają język polski i kulturę Polski, pisemnie to potwierdzą, posiadają korzenie polskie w tym albo, dwóch pradziadków, jednego dziadka lub babcię, lub przez nieprzerwanie 3 lata byli zaangażowani w działalność na terenie Polski. Karta Polaka daje możliwość nieprzerwalnie długoterminowej wizy pobytowej. Szymborska powiedziała, że w 2010 r. odnotowano 138 tys. przekroczeń na ten właśnie dokument.

Ostatnim tematem poruszonym na wykładzie, był mały ruch przygraniczny. Spowodowany jest on korelacjami rodzinnymi, czy podróżowaniem do 30 km w głąb kraju (zdarza się również do 50 km, jeżeli obszar 30 km obejmuje cały obwód czy gminę). Ukraina posiada w pasie małego ruchu przygranicznego 1100 miejscowości, w tym 120 tys. osób. Szymborska powiedziała, że w 2009 r. 6% ogółu przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej, był to mały ruch przygraniczny.